

Sygn. akt I Ca 366/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Iwona Podwójniak

SSO Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa Z. H.

przeciwko S. H.

o ustalenie prawa

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 4 sierpnia 2015 roku, sygnatura akt I C 881/13

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego S. H. na rzecz powódki Z. H. 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 366/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Łasku ustalił, że własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...) przysługuje wyłącznie powódce Z. H. (pkt 1) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty procesu (pkt 2).

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach.

Powódka nabyła wkład mieszkaniowy związany z lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...) w drodze dziedziczenia po pierwszym mężu, który zmarł 3 lutego 1979 roku.

Małżeństwo z pozwanym S. H. powódka zawarła w dniu 30 października 1980 roku.

Przekształcenie prawa z lokatorskiego na własnościowe nastąpiło w dniu 16 grudnia 1981 roku.

W dniu 18 grudnia 1981 roku matka powódki darowała córce kwotę 100 000 zł z przeznaczeniem na przekształcenie prawa do lokalu.

W dniu 18 grudnia 1981 roku powódka wpłaciła na konto Spółdzielni Mieszkaniowej w Ł. kwotę 70 950 zł tytułem wkładu budowlanego.

Małżeństwo powódki z pozwanym zostało rozwiązane przez rozwód w dniu 15 lipca 1994 roku.

W dniu 31 marca 1996 roku pozwany podpisał oświadczenie, że zrzeka się wszelkich praw do lokalu.

Aktualnie wartość mieszkania wynosi 72 000 zł.

Sąd wskazał, że gołosłowne są zeznania pozwanego, że powódka zabrała z jego przedsiębiorstwa kwotę 120 000 zł z przeznaczeniem na wykup mieszkania. Natomiast zeznania powódki, że pieniądze na wykup pochodziły z darowizny od matki są poparte innymi dowodami.

Mając to na uwadze, sąd pierwszej instancji wskazał, że środki potrzebne do uzyskania lokatorskiego, a następnie własnościowego prawa do lokalu pochodziły z majątku osobistego powódki – z darowizny. Prawo nabyte w zamian za składniki majątku osobistego wchodzi także do majątku osobistego – na podstawie art. 33 pkt 10 kro.

Zatem na zasadzie przepisu art. 189 kpc Sąd ustalił, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przysługuje wyłącznie powódce.

Koszty procesu na podstawie art. 98 kpc obciążają pozwanego.

Apelację złożył pozwany.

Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 138 ustawy o spółdzielniach i ich związkach z 17 lutego 1961 roku poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że prawo do lokalu należało wyłącznie do powódki, podczas gdy zgodnie z tym przepisem prawo przyznane jednemu z małżonków w czasie wspólności majątkowej stanowi przedmiot majątku wspólnego.

Skarżący zarzucił również rażące naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 189 kpc poprzez jego wadliwe zastosowanie, podczas gdy nie istniał interes prawny powódki do wytoczenia powództwa, ponieważ realnie możliwym było uzyskanie przez powódkę ochrony lub usunięcia stanu niepewności w inny sposób, tj. w sprawie o podział majątku wspólnego.

Ponadto rażące naruszenie przepisów postępowania polega na nieustosunkowaniu się przez sąd do wniosków dowodowych pozwanego w postaci zobowiązania spółdzielni do złożenia dokumentów, w postaci zobowiązania powódki do przedstawienia oryginału dokumentu o zrzeczeniu się praw pozwanego do lokalu, pomimo że pozwany kwestionował jego autentyczność oraz poprzez nieustosunkowanie się do pisma, w którym powódka oświadczyła, że lokal wchodzi do majątku wspólnego.

Skarżący zarzucił też rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie przepisu art. 328 § 2 kpc poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku polegające na zaniechaniu wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, niewskazaniu przyczyn, dla których sąd nie odniósł się do wniosków dowodowych pozwanego, niewyjaśnieniu przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności dowodom przedstawionym przez pozwanego oraz rażące naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc i art. 328 § 2 kpc polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, braku odniesienia się do okoliczności podnoszonych przez pozwanego oraz dowolną ocenę dowodów, w szczególności zeznań pozwanego, wreszcie naruszenie przepisu art. 232 kpc oraz art. 217 kpc poprzez pominięcie wniosku o przesłuchanie świadka B. W. oraz przepisu art. 227 kpc poprzez niezobowiązanie powódki do przedłożenia oryginału dokumentu z dnia 31 marca 1996 roku, poprzez niezobowiązanie spółdzielni do przedstawienia dokumentów dotyczących uiszczenia wkładów oraz poprzez

pominięcie przeprowadzenia dowodu z pisma radcy prawnego M. D. z dnia 8 października 2012 roku, z którego wynika twierdzenie powódki, że lokal należy do majątku wspólnego.

Zarzut skarżącego dotyczy też błędu w ustaleniach faktycznych mającego wpływ na treść orzeczenia polegającego na niesłusznym przyjęciu, że pieniądze na przekształcenie prawa do lokalu pochodziły z darowizny, podczas gdy okoliczności te nie zostały udowodnione.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący domagał się też zasądzenia kosztów postępowania.

Apelujący zgłosił również wniosek o przesłuchanie świadka R. K. na okoliczność kradzieży pieniędzy z przedsiębiorstwa pozwanego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie na koszt pozwanego.

Sąd Okręgowy zważył:

Zgłoszony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka R. K. na okoliczność kradzieży pieniędzy z przedsiębiorstwa pozwanego, kwoty jaka została skradziona oraz osoby, która dokonała kradzieży, okoliczności dla których kradzież nie została zgłoszona organom ścigania został oddalony – na podstawie przepisu art. 381 kpc. Strona mogła powołać ten dowód przed Sądem pierwszej instancji, a nie wykazano w żaden sposób, że potrzeba jego powołania wynikała później. Poza prawnym znaczeniem pozostaje argumentacja dla uzasadnienia powołania dowodu dopiero w postępowaniu apelacyjnym, że wcześniej nie było możliwe ustalenie adresu świadka. Ta okoliczności poza wszystkim pozostaje gołosłowna – nie została nawet uprawdopodobniona.

W odniesieniu do meritum, to zaskarżenie nie ma podstaw i jako nieuzasadnione podlega oddaleniu.

W pierwszym rzędzie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie determinują rozważania, co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Z kolei w odniesieniu do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego pierwszorzędne znaczenie ma ocena dotycząca wskazywanego w apelacji naruszenia przepisu art. 189 kpc.

Wbrew skarżącemu po stronie powódki istniał interes prawny w żądaniu ustalenia, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu stanowi jej majątek osobisty, a nie przynależy do majątku wspólnego.

Kwestionowanie w apelacji interesu prawnego oparte było na twierdzeniu, że powódka może uzyskać ochronę w ramach postępowania o podział majątku wspólnego.

Takie stanowisko nie ma racji.

W sprawie bezspornie istnieje niepewność stanu prawnego, ponieważ powódka wskazuje na przynależność prawa do jej majątku osobistego opartą na zasadzie surogacji, zaś pozwany taki stan prawny kwestionuje. Po stronie powódki istnieje potrzeba prawna rozstrzygnięcia tego sporu – a to w związku z zamiarem podjęcia akcji prawnych dotyczących tego prawa. Prawomocne ustalenie powyższego w niniejszej sprawie zapewni powódce ochronę jej prawnie chronionych interesów – rozstrzygnie ostatecznie przynależność prawa do określonego majątku.

Istotnie, przyjmuje się, że nie ma interesu prawnego ten, kto może uzyskać ochronę prawną w drodze powództwa o świadczenie, w którym kwestia objęta żądaniem ustalenia musi być przesłanką rozstrzygnięcia. Nie mniej, z drugiej strony przyjmuje się również, że stanowisko jak wyżej nie może być pojmowane zbyt rygorystycznie w taki sposób, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli możliwe jest jakiegokolwiek świadczenie. Należy

kierować się względami celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy tylko samej zasady – Komentarz zaktualizowany do Kodeksu postępowania cywilnego Lex/el.,2015. – P. T. – teza 2.

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy wskazać trzeba, że istotnie teoretycznie możliwe jest między byłymi małżonkami H. postępowanie o podział majątku wspólnego. Niemniej, pomijając, że powódka twierdzi, że takiego wspólnego majątku nie ma, a pozwany także nie podejmował w tym względzie żadnej inicjatywy procesowej, to w sprawie o podział majątku rozstrzygnięcie po myśli powódki (uznanie jej zarzutu, że prawo nie wchodzi do majątku wspólnego, a jest jej majątkiem osobistym) znalazłoby wyraz nie w samym orzeczeniu, ale tylko w jego uzasadnieniu. W istocie nie byłoby więc w ogóle rozstrzygające i nie realizowałoby w żadnym razie potrzeby zapewnienia ochrony interesów powódki, która w dalszym ciągu nie mogłaby się wylegitymować tytułem prawnym.

Powyższe przesądza istnienie interesu prawnego po stronie powódki i tym samym niweczy zarzut apelacji naruszenia przepisu art. 189 kpc.

Nie mają również podstaw pozostałe zarzuty naruszenia przepisów postępowania.

Nieporozumieniem jest zarzut, że sąd pierwszej instancji nie ustosunkował się do wniosku pozwanego o zobowiązanie Ł. Spółdzielni Mieszkaniowej do przedłożenia dokumentów dotyczących uiszczenia wkładu budowlanego. Taki wniosek został zgłoszony w odpowiedzi na pozew (pkt 7). Wniosek został zrealizowany. Zarządzeniem z dnia 19 grudnia 2014 roku przewodniczący nakazał zwrócenie się do Spółdzielni o załączenie tych dokumentów (k. 71). Spółdzielnia dokumenty przesłała wraz z pismem przewodnim datowanym 16 stycznia 2015 roku (k. 73).

Co się tyczy kwestionowanego przez pozwanego dokumentu z dnia 31 marca 1996 roku, to wzywanie powódki do złożenia oryginału tegoż nie miało jakiegokolwiek celowości, ponieważ taki dokument został przez powódkę złożony wcześniej – właśnie jako dokument w oryginale (k. 17).

Wreszcie w kwestii nieustosunkowania się do wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z pisma z dnia 8 października 2012 roku, to rzeczywiście, tak jak w przypadku powyżej, brak w aktach formalnej decyzji w przedmiocie tego wniosku, niemniej okoliczność ta sama w sobie nie może wyrzucić skutku w odniesieniu do wyniku sprawy. Brak samego postanowienia o rozstrzygnięciu tego wniosku pozostaje bez wpływu na wynik sprawy. Dla ścisłości – pomijając w tym miejscu ocenę skutku prawnego treści pisma dla wyniku sprawy – podnieść należy, że – zważywszy udokumentowanie jak w aktach – nie jest uprawnione twierdzenie, że pismo z dnia 8 października 21996 roku zawiera oświadczenia powódki.

Chybiony jest również zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c.

Uzasadnienie wyroku składa się z dwóch podstawowych składowych, tj. z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia powinna obejmować ustalenie faktów, które w ocenie sądu zostały przez strony udowodnione. Sąd powinien również wskazać dowody, na których się oparł czyniąc ustalenia faktyczne oraz przyczyny, które spowodowały uznanie innych dowodów za niewiarygodne i nie mające mocy dowodowej. Podstawa prawna wyroku wymaga przytoczenia przepisów prawa, na których sąd się oparł wraz z wyjaśnieniem przyczyn, dla których konkretne normy prawne zostały zastosowane do ustalonego stanu faktycznego i wskazaniem, w jaki sposób wpływają one na treść rozstrzygnięcia.

W sprawie rzeczywiście uzasadnienie Sądu pierwszej instancji nie zawiera szczegółowych rozważań, w szczególności w zakresie przesłanek podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Należy jednak wskazać, że zarzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko, że skoro uzasadnienie wyroku, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego całkowicie uniemożliwia

dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 roku, II UKN 446/00, OSNP 2003, Nr 7, poz. 182; 5 września 2001 roku, I PKN 615/00, OSNP Nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 roku, II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 roku, I PK 32/09; 16 października 2009 roku, I UK 129/09; 8 czerwca 2010 roku, I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak nie zachodzi.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc, to wbrew stanowisku apelacji, sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 kpc. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji przyjmuje za własne.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego. Ta ocena powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. W ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 kpc. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Sąd Rejonowy w sposób wyważony i przekonujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie odnajduje sugerowanej przez skarżącego dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn. akt II CKN 572/99, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 53136).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2002 roku w sprawie V CKN 1408/00 uznał, że sąd nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów, jeżeli przy odmiennych twierdzeniach stron odnośnie przebiegu zdarzeń daje wiarę twierdzeniom jednej strony i w sposób logiczny oraz przekonujący to uzasadnia. Tak należy przyjąć w przedmiotowej sprawie. Sąd Rejonowy, co do kwestionowanych w apelacji elementów stanu faktycznego, uznał za wiarygodną wersję wydarzeń prezentowaną przez powódkę, w sposób prawidłowy analizując materiał dowodowy i w sposób logiczny dokonując jego oceny. Syntetyczność przekazu zawarta w uzasadnieniu orzeczenia sama w sobie nie może stanowić podstawy dla zarzutów i ich skutków – według oczekiwania skarżącego.

Dodatkowo co się tyczy zarzutu dowolnej oceny dowodów, to w apelacji nie wskazuje się na czym ona polegała. Podkreślenie, że taka dowolna ocena dotyczyć miała zeznań pozwanego w żadnym razie nie może być uznane za trafny zarzut. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił w tym względzie z jakich przyczyn uznał wersję powódki, a nie przyjął twierdzenia pozwanego. Sąd Okręgowy ocenę tę w całości podziela.

W kwestii zarzutu naruszenia przepisów art. 232 kpc w zw. z art. 217 kpc poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka B. W. na okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia, mianowicie za jakie środki zostało nabyte prawo do lokalu.

W tym zakresie istotnie, apelujący wobec zgłoszenia zastrzeżenia z art. 162 kpc może skutecznie powoływać się na uchybienie, niemniej takie powołanie ostatecznie nie może być uznane za skuteczne.

Dla porządku wskazać trzeba, że zarzut naruszenia przepisu art. 232 kpc nie może być kwalifikowany jako zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego przez sąd.

Co się natomiast tyczy zarzutu naruszenia przepisu art. 217 kpc, to w tym względzie nie można podzielić stanowiska skarżącego jakoby Sąd Rejonowy niezasadnie oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka B. W..

Już z chwilą doręczenia odpisu pozwu, pozwany powziął wiedzę o wszelkich twierdzeniach pozwu dla uzasadnienia dochodzonego żądania, w tym co do źródła pochodzenia wkładu mieszkaniowego oraz źródła finansowania wkładu budowlanego. Powódka dla wykazania powyższego zgłosiła dowody z dokumentów i z zeznań świadków. Od początku procesu powódka twierdziła, że pieniądze na wkład budowlany pochodziły z darowizny dla niej od jej matki. Pozwany już zatem z momentem doręczenia mu odpisu pozwu mógł wnosić o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka B. W., swojej córki. Pozwany złożył odpowiedź na pozew, w którym takiego wniosku nie zgłosił. Pozwany był reprezentowany przed sądem pierwszej instancji przez profesjonalnego pełnomocnika.

Z chwilą doręczenia odpisu pozwu pozwany mógł i powinien wnosić o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka, za pomocą którego chciał wykazać, że pieniądze na wkład pochodziły z innego źródła. Inicjatywa dowodowa winna być podejmowana przez stronę stosownie do stanu sprawy i w celu wykazania jej twierdzeń – w przypadku pozwanego w niniejszej sprawie – w celu obalenia twierdzeń powódki.

W odpowiedzi na pozew pozwany – reprezentowany już wówczas przez profesjonalnego pełnomocnika – w ogóle nawet nie zgłosił żadnych twierdzeń co do źródła pochodzenia pieniędzy na wkład budowlany. Zaniechanie w zgłoszeniu wniosków dowodowych na tę kwestię w okolicznościach niniejszej sprawy nie można w żadnym razie tłumaczyć tym, że potrzeba powołania zaktualizowała się dopiero później – tak to uczynił, zresztą w sposób całkowicie niezrozumiały (konieczność wniesienia dowodu zaistniała po wniesieniu odpowiedzi na pozew powódki – k. 108), pełnomocnik pozwanego.

Potrzeba powołania dowodu zaktualizowała się wcześniej. Skoro pozwany zamierzał wykazać za pomocą świadka B. W., że pieniądze na wkład pochodziły z innego źródła niż twierdzenie powódki, to mógł taki wniosek niewątpliwie złożyć już w odpowiedzi na pozew, a nie dopiero po decyzji Sądu o przesłuchaniu w drodze pomocy sądowej pozwanego – zresztą ponadto w miesiąc po tym zdarzeniu. Oceny w tym zakresie nie zmienia fakt, że w dacie zgłoszenia tego wniosku odezwa o przesłucha nie pozwanego nie została jeszcze wykonana.

Powyższe wskazuje, że sąd pierwszej instancji słusznie uznał wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka B. W. za spóźniony.

Nie mogą być również uprawnione zarzuty naruszenia przepisu art. 227 kpc w zakresie jak w sformułowaniach apelacji. Oryginał dokumentu datowanego na dzień 31 marca 1996 roku znajduje się w aktach sprawy, tak samo znajdują się dokumenty nadesłane przez (...) Spółdzielnię Mieszkaniową. Dowody te zostały powołane przez sąd pierwszej instancji w ustaleniach stanu faktycznego.

Natomiast co się tyczy zarzutu naruszenia przepisu art. 227 kpc poprzez pominięcie dowodu z pisma radcy prawnego M. D. z dnia 8 października 2012 roku, to istotnie nie został powołany jako stanowiący podstawę ustaleń, niemniej – zważywszy wskazaną wcześniej ocenę, że brak podstaw dla przyjęcia, że oświadczenie zawarte w treści pisma pochodziło od powódki – nie może ten dowód być uznany jako dotyczący faktu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Tak samo zresztą, nawet gdyby przyjąć podstawy dla uznania, że pochodziło ono od powódki – dla rozstrzygnięcia w kwestii przynależności prawa nie ma ono przecież żadnego znaczenia prawotwórczego.

Wbrew stanowisku skarżącego nie ma również uzasadnienia zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, że pieniądze na wkład pochodziły z darowizny, gdy tymczasem z dowodów wynika, że wkład został uiszczony przed otrzymaniem darowizny.

Odnosząc się do powyższego stwierdzić należy, że w aktach sprawy znajduje się dowód wpłaty pieniędzy na wkład z dnia 18 grudnia 1981 roku. Powódka złożyła również pisemne oświadczenie o darowiznie datowane dniem 18 grudnia 1981 roku, w treści którego mowa jest o darowiznie otrzymanej od matki. Z powyższego wcale nie wynika, że wkład został uiszczony przed dokonaniem darowizny. Przeciwnie. Poza tym świadek B. D. zeznała, że była obecna przy przekazywaniu pieniędzy przez matkę córce i pieniądze te miały być wpłacone na mieszkanie.

W konsekwencji ocen jak wyżej stwierdzić należy, że sąd pierwszej instancji dokonał niewadliwej oceny materiału dowodowego. Ustalił stan faktyczny odpowiadający treści dowodów.

Przechodząc do prawidłowości subsumpcji stanu faktycznego pod normy prawa materialnego, to zarzut apelacji odnoszący się do naruszenia prawa materialnego wskazuje na naruszenie przepisu art. 138 ustawy o spółdzielniach i ich związkach – obowiązującej w czasie przekształcenia prawa do lokalu. Skarżący podniósł, że sąd pierwszej instancji niezasadnie nie zastosował tego przepisu i uznał, że prawo do lokalu należy wyłącznie do powódki, podczas gdy zgodnie z tym przepisem prawo przyznane w drodze przydziału w czasie trwania wspólności ustawowej stanowi przedmiot majątku wspólnego, chociażby wkład mieszkaniowy czy budowlany pochodził w całości lub w części z majątku odrębnego jednego lub obojga małżonków i został wpłacony przed powstaniem wspólności majątkowej.

Odnosząc się do tego zarzutu wskazać trzeba, że przepis art. 138 zd. 1 ustawy z dnia 17 lutego 1961 roku o spółdzielniach i ich związkach nie miał takiego brzmienia, które potwierdzałoby powyższy wywód apelacji. Mianowicie przepis ten zawierał następującą normę: „spółdzielcze prawo do lokalu może należeć tylko do jednej osoby, chyba że stanowi ono przedmiot wspólnego majątku małżonków (wspólność ustawowa)” – zdanie 2. może być pominięte, ponieważ nie odnosi się do istoty sporu.

Z przepisu tego żadną miarą nie wynika, że prawo spółdzielcze nabyte w czasie wspólności ustawowej należy zawsze do małżonków. Przepis ten wskazuje jedynie, że spółdzielcze prawo do lokalu – co do zasady – może należeć tylko do jednej osoby. Może należeć do dwóch osób (małżonków), jeśli prawo stanowi przedmiot majątku wspólnego. Przepis zatem nie przesądza, nie rozstrzyga w ogóle kwestii przynależności do majątku wspólnego prawa nabytego w czasie trwania wspólności majątkowej.

Norma o treści, że prawo do lokalu mieszkalnego przydzielonego obojgu małżonkom lub jednemu z nich w czasie trwania małżeństwa dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny należy wspólnie do obojga małżonków, bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe została wprowadzona w przepisie art. 215 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 roku – Prawo spółdzielcze. Przepis ten wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1983 roku (art. 281 ustawy). Zatem dla oceny co do przynależności prawa do lokalu w niniejszej sprawie nie ma w ogóle zastosowania. Nowy stan prawny wprowadzony w art. 215 § 2 ustawy – Prawo spółdzielcze – w braku przepisów przejściowych w tejże ustawie i wobec zasady niedziałania prawa wstecz – nie odnosi się do ocen w niniejszej sprawie.

Skoro prawo do lokalu (decyzja o przekształceniu prawa lokatorskiego na własnościowe) zostało przydzielone przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 września 1982 roku – Prawo spółdzielcze, to o tym czy prawo należy do majątku wspólnego czy do majątku osobistego decydują przepisy obowiązujące w dacie uzyskania tego prawa. Takie stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w cytowanej także w odpowiedzi na apelację uchwale z dnia 29 listopada 1991 roku w sprawie III CZP 123/91 (OSNC 1992/6/101). Będą miały zatem zastosowanie przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Regulacja w tym zakresie zarówno w brzmieniu obowiązującym w dacie przydziału jak i w brzmieniu wynikającym ze zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 roku – o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz o zmianie niektórych ustaw jest taka sama. Zasadą jest, że przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich stanowią dorobek (art. 32 § 1 kro w brzmieniu sprzed zmiany) – majątek wspólny (art. 31 § 1 kro po zmianie). Odrębny majątek każdego

z małżonków stanowią m.in. przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej, przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił oraz przedmioty majątkowe nabyte ze środków uzyskanych w zamian za przedmioty wymienione w dwóch punktach poprzedzających – majątek odrębny (art. 33 pkt 1, 2 i 3 kro w brzmieniu sprzed zmiany) – majątek osobisty (art. 33 pkt 1, 2, 10 – kro po zmianie; pkt 10 obecnie ma brzmienie: „przedmioty majątkowe nabyte za zamian za składniki majątku osobistego, chyba że przepis stanowi inaczej).

Odnosząc tę regulację do stanu faktycznego niniejszej sprawy, skoro prawo do lokalu zostało w całości nabyte ze środków uzyskanych w zamian za przedmioty uzyskane w wyniku dziedziczenia i darowizny – art. 33 pkt 3 kro sprzed zmiany; obecnie: przedmiot majątkowy – prawo do lokalu zostało nabyte w zamian za składniki majątku osobistego (pkt 1 i 2 art. 33 kro) – art. 33 pkt 10 kro po zmianie, to zgodnie ze stanowiącymi podstawę oceny przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi ono składnik majątku osobistego powódki – na zasadzie surogacji i tym samym należy wyłącznie do niej.

Oceny jak wyżej nie zmieniają przywołane w apelacji wskazania wynikające z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1974 roku w sprawie III CZP 1/74 – wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów o podziale majątku wspólnego małżonków w wypadku, gdy w skład tego majątku wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Stanowisko wyrażone w wytycznych wskazuje jedynie na niekwestionowaną przecież zasadę, że składnik majątkowy nabyty w trakcie wspólności ustawowej należy do majątku wspólnego. W żadnym razie stanowisko tam zawarte nie zaprzecza jednak możliwości stosowania zasady surogacji, o ile – co ma miejsce w niniejszej sprawie – środki na powstanie prawa nabytego w czasie trwania wspólności ustawowej w całości pochodziły ze źródeł stanowiących majątek osobisty, a wpłaty – po zaliczeniu przysługującego umorzenia i odliczeniu wartości zużycia – w pełni odpowiadały całemu kosztowi budowy, co wprost wynika z dokumentu – pismo Ł. Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 16 grudnia 1081 roku.

Dodatkowo – zważywszy wykładnię celowościową wytycznych – w niniejszej sprawie podnieść też należy, że przedmiotowy lokal nie został uzyskany przez byłych małżonków H. dla zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych jako rodziny. Lokal został przecież przydzielony pierwszemu mężowi powódki. W czasie małżeństwa z pozwanym miało miejsce przekształcenie prawa na własnościowe bez jakiegokolwiek udziału środków z majątku wspólnego. Powódka wykazała, że środki w całości pochodziły z jej majątku odrębnego (osobistego). W takiej sytuacji – a dodatkowo zważywszy, że lokal nie stanowił centrum życiowego pozwanego i nie został przyznany dla rodziny powódki i jej drugiego męża, tylko wcześniej, pozwany zasadniczo nie mieszkał w nim, a mieszkała matka powódki – brak wskazań wynikających z zasad ochrony rodziny dla odmiennej kwalifikacji przynależności prawa niż majątek osobisty powódki. Zasada surogacji winna zatem mieć w niniejszej sprawie pełne zastosowanie.

Z tych względów apelacja jako pozbawiona podstaw podlega oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 kpc.

Z uwagi na wynik apelacji – wobec treści art. 98 kpc – należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym w wysokości 1 800 zł – na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz.461.